

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/emigracja/81563,Daromila-Zenczykowska-Zawadzka-zolnierz-Armii-Krajowej-emigrantka.html>



BIOGRAM / BIOGRAFIA

Daromiła Żenczykowska-Zawadzka - żołnierz Armii Krajowej, emigrantka

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

22.05.2021

„W rozmowach była łagodna w formie, kategoryczna w treści. Zaczynała: «Tadeuszk, mnie się zdaje, ja nie jestem pewna» - a dalej już zdecydowanie mówiła, jak ma być” - podkreślał Władysław Bartoszewski, zwracając uwagę na rolę Daromiły Żenczykowskiej-Zawadzkiej w kształtowaniu działalności

publicznej męża.

Daromiła Żenczykowska-Zawadzka urodziła się 14 stycznia 1912 r. w Warszawie. *De domo* Szeller, wywodziła się z rodziny pochodzenia niemieckiego, całkowicie jednak spolonizowanej i bardzo patriotycznej.

Maturę zdała w gimnazjum Kowalczykówny i Jaworkówny. Przez dwa lata studiowała prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie studiów była członkiem Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Wówczas poznała swojego przyszłego męża – Tadeusza Żenczykowskiego-Zawadzkiego. Poślubiła go w 1934 r.



Budynek szkoły Jadwigi Kowalczykówny i Jadwigi Jaworkówny przy ul. Wiejskiej 5 w Warszawie (róg Wiejskiej i Matejki, ok. 1930)



W miejscu budynku wyburzonego po II wojnie światowej po latach stanął Pomnik Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego.

Fot. Wikimedia Commons/Happa - Praca własna (CC BY-SA 4.0)

W walce i w niewoli

W okresie okupacji niemieckiej Daromiła niezwykle aktywnie uczestniczyła w działalności konspiracyjnej. Wiosną 1939 r. ukończyła 100-godzinny kurs dla sekcyjnych drużyn ratowniczych, organizowany przez Pomocniczą Wojskową Służbę Kobiet. We wrześniu 1939 r. powołano ją do punktu ratowniczego szkoły znajdującej się na rogu ulic Drewnianej i Solec. W październiku 1939 r. uczęszczała na kurs wywiadu wojskowego, który prowadziła Stanisława Paleolog – przedwojenna komendantka Policji Żeńskiej. W listopadzie 1939 r. podjęła działalność wywiadowczą: zajmowała się obserwacją ruchów wojsk niemieckich. Do momentu aresztowania w 1942 r. pracowała również jako Komendantka Obwodu Żeńskiego Związku Odbudowy Rzeczypospolitej na Żoliborzu. W organizacji kierowanej przez męża zajmowała się kolportażem prasy konspiracyjnej, organizowała ponadto kursy sanitarne oraz gospodarcze. W sierpniu 1942 r. współtworzyła służbę wojskową kobiet w ramach organizacji Pomoc Żołnierzowi.

10 listopada 1942 r. Daromiłę aresztowano w magistracie, gdzie pracowała pod prawdziwym nazwiskiem. Jej nazwisko podczas przesłuchania na alei Szucha zdradził Teofil Wrona, redaktor pisma „Die Ostwache”. Do końca życia nie wybaczyła mu wydania w ręce gestapo:

„Teofil Wrona, który mnie wydał, to była tragiczna postać (...). Kiedy go wezwali na konfrontację, udałam, że się nie znamy. Patrzyłam na niego z pogardą. Wyprowadzili go, chwilę potem rzucił się ze schodów. (...) Miałam do niego pretensję, po co im mówił? Mnie też pytali, a nie powiedziałam. Tylko widzi pan, podobno mężczyźni są mniej odporni na ból”.

Daromiła Żenczykowska-Zawadzka przeszła na Pawiaku niezwykle ciężkie tortury. W katowni gestapo więziono ją do stycznia 1943 r. Następnie przebywała w KL Majdanek, a od kwietnia 1944 r. w KL Auschwitz-Birkenau. Los Daromiły był przedmiotem troski jej najbliższych oraz przyjaciół. Była wątłej postury, dlatego też martwili się, czy wytrzyma ciężkie życie obozowe. Wolność odzyskała w styczniu 1945 r., kiedy udało się jej zbiec podczas Marszu Śmierci.



Daromiła Żenczykowska-Zawadzka z mężem Tadeuszem

W Londynie i w Monachium

Pod koniec października 1945 r. wraz z mężem uciekła z Polski. Byli zaopatrzeni w fałszywe papiery, w tym w zaświadczenie PCK. Informowało ono, że w celu poszukiwań urodzonego 19 marca 1943 r. w obozie koncentracyjnym dziecka udają się do Niemiec, Czechosłowacji oraz Austrii.

Tworzyła z Żenczykowskim udane małżeństwo. Wielokrotnie była inspiratorką jego działań politycznych. Pomagała mu gromadzić archiwum, a także przepisywała na maszynie jego teksty. Stanowili nie tylko małżeństwo, ale również dwuosobowy zespół.

Od stycznia 1946 r. do września 1946 r. Żenczykowsky-Zawadzcy przebywali w 2. Korpusie gen. Władysława Andersa. Od września 1946 r. do 1954 r. mieszkali w Londynie, a następnie do 1972 r. w Monachium, gdzie mąż Daromiły sprawował funkcję zastępcy dyrektora Rozgłośni Polskiej Radio Wolna Europa (RWE). Ona sama do 30 czerwca 1961 r. pracowała jako *researcher* w Dziale Studiów i Analiz RWE. W związku z cięciami w budżecie RWE, Żenczykowski-Zawadzki wystąpił do kierownictwa radia z prośbą o zwolnienie żony. Z racji piastowania przez niego stanowiska kierowniczego uznał za niesprawiedliwy fakt ewentualnego faworyzowania swojej żony w obliczu zwolnienia innych członków zespołu.

Warto wspomnieć o konflikcie Daromiły Żenczykowskiej-Zawadzkiej z Jadwigą Nowak-Jeziorańską. Zarówno Jadwiga, jak i Daromiła aktywnie działały w konspiracji. Ich kontakty były naznaczone wzajemną rywalizacją. Nie bez znaczenia w ukształtowaniu ich wzajemnych stosunków był okres monachijski. Jeziorańska nie cieszyła się popularnością wśród pracowników Rozgłośni Polskiej Radio Wolna Europa. Często oskarżali ją oni o zbyt dużą ingerencję w ich życie prywatne. Daromiła zaś budziła powszechną sympatię. Obie nie doczekały się dzieci, całe życie poświęcając służbie ojczyźnie oraz działalności publicznej swoich mężów. Potwierdzeniem tej tezy mogą być słowa Nowaka-Jeziorańskiego, skierowane w liście do Daromiły po śmierci Tadeusza:

„Darko kochana, a więc dzielimy teraz wspólną niedolę. Wiśka była dla mnie dokładnie tym, czym ty byłaś dla Tada, żoną, panią domu, sekretarką, maszynistką, archiwistką, troskliwą opiekunką”.



**Konferencja programowa
Rozgłośni Polskiej Radia Wolna
Europa. Siedzą od lewej: Tadeusz
Zawadzki-Żenczykowski, Jan
Nowak-Jeziorański, Hanna
Ratowa, Cezary Szulczewski.
(1961 - 1970) Fot. NAC**

Żona i przyjaciółka

Daromiła tworzyła z Tadeuszem Żenczykowskim-Zawadzkiem udane małżeństwo. Wielokrotnie była inspiratorką jego działań politycznych. Pomagała mu gromadzić archiwum, a także przepisywała na maszynie jego teksty. Stanowili nie tylko małżeństwo, ale również dwuosobowy zespół. Z jedną zasadniczą różnicą – to Żenczykowski-Zawadzki występował publicznie, Daromiła zawsze stała z boku. Władysław Bartoszewski podkreślał dużą rolę Daromiły w kształtowaniu działalności publicznej Tadeusza. Wspominał:

„W rozmowach była łagodna w formie, kategoryczna w treści. Zaczynała: «Tadeuszu, mnie się zdaje, ja nie jestem pewna» – a dalej już zdecydowanie mówiła, jak ma być”.

Po śmierci Tadeusza Żenczykowskiego-Zawadzkiego w 1997 r., Daromiła zajmowała się w dalszym ciągu działalnością społeczną, chociażby działając w Kole byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie. Pełniła również rolę depozytariuszki ważnej spuścizny historycznej po mężu. W 1997 r. przekazała pierwszą część jego archiwum do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Czuwała równocześnie nad jego spuścizną pisarską. Czyniła liczne zabiegi, aby doprowadzić do wydania siódmej książki Żenczykowskiego-Zawadzkiego o Polakach w rewolucyjnej Rosji. Udało mu się napisać tylko część pierwszej książki, którą zatytułował *Czerwoni*. Daromiła zwróciła się o pomoc do Andrzeja Pomiana, który zgodził się dokończyć książkę. Czuwała również nad pracą wydawniczą. W trakcie tych zabiegów zapadła ciężko na zdrowiu. Zmarła

11 października 2001 r. 23 października 2001 r. została pochowana obok męża na londyńskim cmentarzu
Gunnersbury.



Grób Żenczykowskich-Zawadzkich

COFNIJ SIĘ